



PATRYCJA NOWAK

GOTOWOŚĆ PRZEDSZKOLNA

CZYM JEST
I JAK JĄ WSPIERAĆ?



© Patrycja Nowak

© przedszkolak.pl

Kraków 2021

ISBN ISBN 978-83-960516-3-9

kontakt@przedszkolak.pl

Dystrybucja: www.przedszkolak.pl/sklep

Treści zawarte w e-booku "*Gotowość przedszkolna. Czym jest i jak ją wspierać?*" są chronione prawami autorskimi. Oznacza to, że możesz je przeglądać i odtwarzać wyłącznie do własnego użytku. Nie kopiuj proszę tego e-booka i nie rozpowszechniaj w nielegalny sposób.

Jeśli chcesz się podzielić fragmentem w *social mediach*
- zawsze podpisz źródło i oznacz @przedszkolak.

W ten sposób szanujesz i doceniasz moją pracę.



SPIS TREŚCI

Wstęp. Dla kogo jest ten e-book?	3
O autorce	4
Rozdział 1. Kiedy jest najlepszy moment na rozpoczęcie przygody z przedszkolem?	5
Rozdział 2. Jak ocenić gotowość przedszkolną dziecka?	7
Rozdział 3. Co musi umieć maluch idący do przedszkola?	14
Rozdział 4. Czego nie musi umieć przyszły przedszkolak?	17
Rozdział 5. Co zrobić, żeby przygotować malucha do pójścia do przedszkola?	21
Dodatkowe treści	28
Podsumowanie	31



WSTĘP

Kiedy mamy na pokładzie dwulatka, który nieuchronnie zbliża się do wieku przedszkolnego, wraz z możliwością rekrutacji do przedszkola pojawia się nam wiele pytań. "Czy to dobry czas? A może to zbyt wcześnie na pobyt w placówce?", "Czy on sobie tam poradzi?", "Czy moje dziecko jest odpowiednio przygotowane do bycia przedszkolakiem?". Wasze wątpliwości i obawy są dla mnie zrozumiałe - to ważny moment w życiu dziecka i chcielibyśmy mieć pewność, że to dobra decyzja i zrobiliśmy co się da, żeby przedszkolna adaptacja przebiegła pomyślnie. Dlatego zebrałam całą moją wiedzę i zawodowe doświadczenie w pracy z maluszkami, które z pewnością będą dla Ciebie cenną wskazówką.

DLA KOGO JEST TEN E-BOOK?

Treści zawarte w tej publikacji będą przydatne dla rodziców maluchów, którzy myślą o rozpoczęciu przygody z przedszkolem. Pozwolę Wam nie tylko ocenić, czy to dobry pomysł i dobre miejsce dla Waszego dziecka, ale też dowiedziecie się jak ułatwić przedszkolny start maluchowi, jeśli już klamka zapadła. Starłam się też obalić wszystkie błędne przekonania i mity dotyczące tego, co trzyletni przedszkolak powinien umieć, a czego wcale nie musi (mimo, że niektóre placówki tego wymagają).

Mam nadzieję, że lektura tego e-booka sprawi, że będziecie dużo spokojniejszymi, świadomymi i dobrze przygotowanymi rodzicami Przedszkojaka!



O AUTORCE

Nazywam się Patrycja Nowak.

Jestem pedagożką, nauczycielką wychowania przedszkolnego i autorką bloga dla rodziców dzieci w wieku przedszkolnym przedszkojak.pl. Przez kilka lat pracowałam z dziećmi w jednym z krakowskich przedszkoli.

Dzięki zawodowym doświadczeniom i współpracy z rodzicami mam świadomość, jak wiele obaw towarzyszy dorosłym podczas podejmowania decyzji o przedszkolu. Nie mamy pojęcia jak zmieni się nasze życie i czy to dobry moment dla naszego maluszka. Właśnie dlatego zebrałam w tej publikacji wszystko, co wesprze Was w prawidłowej ocenie tego, czy przedszkole to dla Was na teraz najlepsze rozwiązanie.



ROZDZIAŁ 1.

KIEDY JEST NAJLEPSZY MOMENT NA ROZPOCZĘCIE PRZYGODY Z PRZEDSZKOLEM?

CZY KAŻDY TRZYLATEK MUSI BYĆ PRZEDSZKOLAKIEM?

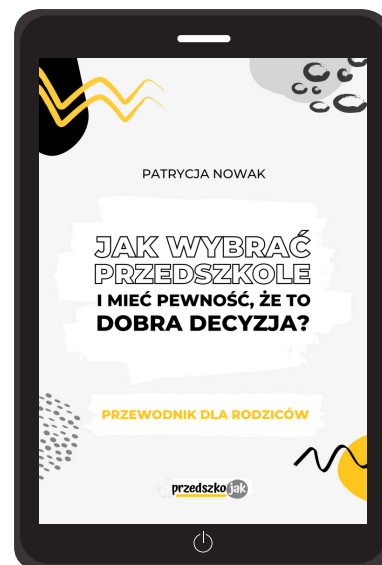
W społeczeństwie istnieje przekonanie, że skoro trzylatki są objęte wychowaniem przedszkolnym, to każde dziecko powinno rozpocząć swoją przygodę z przedszkolem w wieku 3 lat. Czy tak rzeczywiście jest?

Ustawodawca daje dzieciom między 3. a 5. rokiem życia prawo do korzystania z wychowania przedszkolnego w placówce. To oznacza, że jeżeli rodzice widzą taką potrzebę i chcą rekrutować do przedszkola – mogą z niego skorzystać. Jednak nikt nie narzuca na nich takiego obowiązku. Bywa, że opieką nad dzieckiem może zająć się mama albo ktoś bliski. Alternatywą dla przedszkola jest też zatrudnienie niani. Decyzja, czy wybieriecie wychowanie przedszkolne, należy tylko do Was.

Istnieje też przekonanie, że maluch, który funkcjonuje bez przedszkola coś traci. Ja jednak, mimo ogromnej miłości do przedszkola i tego, że potrafię z biegu wymienić przynajmniej kilkanaście jego zalet, muszę zaznaczyć, że jestem daleka od stwierdzenia, że pobyt w placówce to jedyne słuszne rozwiązanie. Właściwe gospodarowanie czasu w ciągu dnia, towarzyszenie dziecku i stymulowanie jego rozwoju niesie dla dziecka równie wiele korzyści. A kontakt z rówieśnikami można zapewnić mu pobylem na placu zabaw czy spotkaniami ze znajomymi, którzy mają dzieci w podobnym wieku.

Zalety i zagrożenia każdego z rozwiązań opieki nad małym dzieckiem opisałam w Przewodniku, który jest dostępny na www.przedzskojak.pl/sklep.

Pomoże Wam on sprawdzić, które z nich będzie najlepsze dla Waszej sytuacji, a jeśli wybieriecie przedszkole - przeprowadzi Was za rękę przez cały proces wyboru placówki i rekrutacji.



CZY 2,5-LATEK PORADZI SOBIE W PRZEDSZKOLU?

Zgodnie z zapisami Ustawy Prawo oświatowe z dnia 14.12.2016 roku, *“Wychowanie przedszkolne obejmuje dzieci od początku roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy 3 lata, do końca roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy 7 lat”*. Istnieje też dodatkowy zapis, który zezwala na przyjęcie do przedszkola dzieci młodszych. *„W szczególnie uzasadnionych przypadkach wychowaniem przedszkolnym może także zostać objęte dziecko, które ukończyło 2,5 roku”*. Jakie sytuacje miał na myśli ustawodawca? **Przyjęcie dziecka 2,5-letniego jest możliwe wtedy, kiedy przedszkole dysponuje wolnym miejscem w najmłodszych grupach.**

Sama prowadząc grupę trzylatków miałam pod opieką dwoje 2,5-latków. Oboje poradzili sobie z adaptacją do przedszkola lepiej od niektórych trzylatków. Dlatego nie jestem zwolennikiem wyznaczania startu w przedszkolu wiekiem dziecka i uzależniania tej decyzji tylko od tego.

CZY WIEK DZIECKA JEST DOBRYM WYZNACZNIKIEM?

Prawdopodobnie chcielibyście poznać jedyną słuszną i uniwersalną odpowiedź na pytanie „Kiedy warto wystartować z przedszkolem?”. Niestety, mimo, że bardzo bym chciała, nie jestem w stanie określić, który moment życia dziecka jest najlepszy na start, a jaki inny będzie tym „zbyt wcześnie” lub „za późno”.

Myślę sobie, że to nie o wiek dziecka chodzi, a o jego gotowość. Na gotowość składa się wiele czynników, a wśród nich m.in. dojrzałość emocjonalna, poziom samodzielności, umiejętność odnalezienia się w nowej sytuacji, poprzednie doświadczenia (pobyty w żłobku czy rozłąka z rodzicami). Na to, czy to odpowiedni czas, ma wpływ wiele różnych aspektów. Chciałabym, żeby ten e-book pozwolił Wam samodzielnie ocenić tę gotowość. Dlatego z kolejnych stron dowiedziecie się na co w rozwoju dziecka zwrócić uwagę i jakie zadać sobie pytania, aby upewnić się, że przedszkole będzie dobrym rozwiązaniem!

ROZDZIAŁ 2.

JAK OCENIĆ GOTOWOŚĆ PRZEDSZKOLNĄ DZIECKA?

CO OZNACZA TERMIN "GOTOWOŚĆ PRZEDSZKOLNA"?

Gotowość przedszkolna to taki poziom rozwoju dziecka i jego umiejętności, który pozwala mu bez większych problemów podołać życiu w grupie przedszkolnej, w odizolowaniu od rodziców. Na gotowość składa się przede wszystkim rozwój społeczny i emocjonalny dziecka oraz jego samodzielność w zakresie zaspokajania podstawowych potrzeb. Ten zbiór umiejętności daje podstawy, by móc spodziewać się sukcesów adaptacyjnych w dość krótkim czasie. Pozwala też maluchowi poczuć się pewnie i bezpiecznie w nowym otoczeniu, bez ciągłej asysty dorosłego.




OD CZEGO ZALEŻY ROZWÓJ GOTOWOŚCI PRZEDSZKOLNEJ?

Na to, czy Wasz kilkulatek jest/będzie w pełni gotowy na rozpoczęcie przygody z przedszkolem ma wpływ wiele różnych aspektów. W mojej ocenie dużo zależy od sposobu wychowania, modelu rodziny, w której funkcjonuje dziecko, jego wcześniejszych doświadczeń z placówkami lub opieką kogoś innego niż rodzice i jego indywidualnego rozwoju psychomotorycznego.

Znaczenie ma z pewnością to, jak wspieracie rozwój samodzielności malucha każdego dnia. Czy pozwalacie mu na podejmowanie prób? A może jesteście jednym z tych wyręczających rodziców? Jeżeli Wasz maluch daje Wam sygnały, że chce coś zrobić sam – dajcie mu taką możliwość. Dzieci często same doskonale czują co jest w zasięgu ich możliwości i chętnie uczą się nowych czynności. Te najcenniejsze z punktu widzenia pobytu dziecka w przedszkolu to **samodzielne spożywanie posiłków, ubieranie i rozbieranie się i korzystanie z toalety.**

Rozwój społeczny dziecka, jego umiejętności negocjacyjne i komunikacyjne są zwykle na wyższym poziomie wtedy, kiedy ma starsze rodzeństwo. Stąd wpływ wspomnianego modelu rodzinnego. Oczywiście nie jesteście w stanie nic zrobić z tym mając pierwotnego malucha, ale możecie dbać o jego relacje z innymi dziećmi i obserwować, jak się czuje w grupie, czy nie ma w nim lęku lub poczucia bezradności w konfrontacji z drugim maluchem.



Cenne dla osiągnięcia gotowości przedszkolnej są też **každorazowe rozstania z rodzicami i opieka kogoś trzeciego** (dziadków, cioc, wujków czy niani). Takie epizody uczą tego, że każda rozłąka z rodzicem trwa określony czas i mama lub tata zawsze wracają. W dzieciach, które mają takie doświadczenia jest dużo mniej lęku, rzadko mają też poczucie porzucenia zostając z kimś innym. Jeżeli maluch wcześniej uczęszczał do żłobka, najpewniej dużo lepiej poradzi sobie w nowej sytuacji, bo już raz przechodził adaptację. Pomiedzy żłobkiem a przedszkolem można znaleźć wiele analogii, sama sytuacja pobytu w placówce jest dla dziecka znana.

Te aspekty, mimo, że realnie wpływają na rozwój gotowości przedszkolnej dziecka, nie zapewnią jej osiągnięcia. Kluczowym jest też **osobowość malucha**, jego temperament i zestaw cech wrodzonych, które ma w pakiecie. Dlatego chcąc spojrzeć na gotowość dziecka, warto się zatrzymać i przeanalizować wszystkie te kwestie.

ODPOWIEDZCIE SOBIE TE PYTANIA I OCEŃCIE GOTOWOŚĆ

Przygotowałam listę pytań, nad którymi warto się pochylić, chcąc mieć obraz gotowości przedszkolnej malucha. Pamiętajcie tylko proszę, że **to nie jest test** - nie chodzi o to, żeby odhaczyć wszystkie punkty i na każde z pytań odpowiedzieć twierdząco. Zatrzymajcie się przy każdym z nich, przedyskutujcie i zanotujcie wnioski.



Jak Wasze dziecko reaguje na rozstania z rodzicami? Czy do tej pory miało takie doświadczenia? Czy czuje się bezpiecznie pod opieką kogoś innego? Jest w stanie zaufać innej osobie i nawiązać kontakt, zwrócić się o pomoc?



Czy jest komunikatywne i mówi w sposób zrozumiały dla innych? Rozumie polecenia i reaguje na nie? Potrafi zakomunikować swoje potrzeby (jeśli mowa nie jest zrozumiała, potrafi to zrobić niewerbalnie)?



Jak wygląda jego kontakt z rówieśnikami? Czy ma takie doświadczenia? Potrafi wchodzić w relacje? Jak zachowuje się w sytuacji zagrożenia w grupie dzieci? Zdarzają mu się zachowania agresywne, zagrażające bezpieczeństwu innych (bicie, gryzienie, popychanie, szczypanie itp.)?



Jak szybko odnajduje się w nowej sytuacji? Ile potrzebuje czasu, by poczuć się pewnie w nowym miejscu? Jak reaguje na zmiany (np. rytmu dnia)? Czy potrafi się do nich dostosować?



W jakim stopniu jest samodzielny? Czy potrzebuje pomocy w czynnościach samoobsługowych (jedzenie, korzystanie z toalety, przebieranie się, zasypianie na drzemkę)? Jakie czynności sprawiają mu trudność? W czym nadal potrzebuje pomocy dorosłego?




Czy potrafi zorganizować sobie zabawę i bawić się samodzielnie? Na jak długo umie skoncentrować się na jednym zadaniu?



Czy zna podstawowe zasady bezpieczeństwa? Wie, jakie zachowanie jest niebezpieczne? Ma tendencje do oddalania się, uciekania?



Jak reaguje na hałas i pobyt w dużej grupie? Czy takie środowisko może być dla niego męczące?



Mało kiedy rodzice mają taką idealną sytuację, że dziecko jest gotowe na wszystko, co go czeka. Nie musicie więc na każde z tych pytań pewnie przytaknąć, żeby stwierdzić gotowość dziecka. Chodzi o to, żebyście mieli możliwość rozeznaczyć się, co już macie opanowane, co może być dla Was trudne, a jakie umiejętności lub ich brak mogą sprawić, że adaptacja do przedszkolnych warunków byłaby aktualnie wręcz niemożliwa (tak, tak też może być). To też sygnał do tego, nad czym warto jeszcze popracować, jeśli finalnie zdecydujecie się na przedszkolny start.

W kolejnych rozdziałach opisuję szczegółowo umiejętności, które powinien umieć maluch idący do przedszkola, a których nie należy od niego wymagać. To pozwoli Wam jeszcze lepiej sprawdzić, czy Wasz kilkulatek jest gotowy na rozpoczęcie edukacji przedszkolnej.

ROZDZIAŁ 3.

CO MUSI UMIEĆ MALUCH IDĄCY DO PRZEDSZKOLA?

CZY ISTNIEJE PAKIET UMIEJĘTNOŚCI, KTÓRE MUSI OSIĄGNAĆ DZIECKO, ZANIM STANIE SIĘ PRZEDSZKOLAKIEM?


Mając w perspektywie rozpoczęcie edukacji przedszkolnej często wpadamy w pewną pułapkę. Zastanawiamy się **co musi umieć maluch, który ma stać się przedszkolakiem**. Koniecznie chcemy go nauczyć tych obowiązkowych (w naszym przekonaniu) czynności, zanim wybije godzina „0”.



No bo jak to tak, przedszkolak, który nie potrafi sobie bucików ubrać? Albo zapiąć guzików w sweterku? Mimo, że w rozdziale drugim zawarłam punkt o samodzielności dziecka i wymieniłam te czynności samoobsługowe, z którymi najczęściej mierzą się dzieci w placówce, chciałabym, żebyście spojrzeli na nie z odpowiedniej perspektywy.

To, że maluch potrafi sam zjeść, zgłosić potrzebę pójścia do toalety i samodzielnie z niej skorzystać, zasnąć w porze drzemki czy ubrać kurtkę – pełni jedną ważną funkcję. I nie jest to zadowolenie nauczycieli czy duma rodzica. **Chodzi o poczucie bezpieczeństwa i sprawczości.** Jeżeli trzylatek w czasie obiadu jest w stanie sam pochłonąć talerz zupy, nie czekając na pomoc ze strony dorosłych, nie prosząc o nią, czuje się pewnie i nie mierzy się z trudnymi emocjami (lęk, obawa przed oceną, poczucie zależności od kogoś). Nie oczekujemy od trzylatka, że zje tę zupę tak, żeby ani kropli nie uronić poza talerz czy na bluzkę – ma jeszcze czas, by wyćwiczyć koordynację ruchową, pamiętać o odpowiedniej postawie przy stole i udoskonalić metodę posługiwania się łyżką.

Powinniście wiedzieć, że **nie istnieje lista umiejętności, które musi opanować trzylatek mający zostać przedszkolakiem.** Jeśli spotkacie się z takimi wymaganiami ze strony placówki – zapytajcie o podstawy. Rozumiem je wyłącznie wtedy, kiedy przedszkole uświadamia, że to ważne z punktu widzenia rozwoju i samopoczucia dziecka, jego wiary we własne możliwości. Jeśli argumentem dla placówki jest zasada, że dzieci mają być samodzielne i kropka, bo nikt im nie będzie pomagał – rozejrzyjcie się za innym miejscem, które potrafi wesprzeć i kontynuować naukę samodzielności, zamiast stawiać wymagania.




SKĄD BIORĄ SIĘ WYMAGANIA PRZEDSZKOLI WZGLĘDEM REKRUTOWANYCH DZIECI?

Nadrzędnym dokumentem obowiązującym wszystkie przedszkola publiczne (a prywatne również powinny brać jego zapisy pod uwagę) jest ustawa Prawo Oświatowe. Wszelkie zasady przedszkola zawarte w wewnętrznych dokumentach (np. statucie) muszą być zgodne z jej zapisami. **W ustawie nie ma mowy o żadnych warunkach** (poza wiekiem dziecka), które miałyby być stawiane dzieciom startującym w rekrutacji.

Dlaczego więc co jakiś czas słyszę od mam, że przedszkole nie przyjmuje dzieci w pieluszkach? Albo spotykają się z pretensjami ze strony nauczycieli, że dziecko nie potrafi założyć sobie skarpetek czy samodzielnie wyszczotkować zębów? Z czego wynikają wymagania, jakie są stawiane przed rodzicami małych przedszkolaków?

Dyrektorzy i nauczyciele mają swoje przekonania, które są ściśle związane z ich poprzednimi doświadczeniami, a w niewielkim stopniu uwzględniają one różne tempo rozwoju dzieci i trudności, z którymi się mierzą. Zakładają często, że skoro 90% trzylatków nie moczy się podczas leżakowania to znak, że te maluchy, którym się to nie udaje robią im na złość albo ich rodzice czegoś nie dopilnowali. To absurd. Wiadomo już, że zdrowe dzieci mają czas na „nocne” odpieluchowanie nawet do 5 roku życia. Niestety to porównywanie osiągnięć i umiejętności dzieci w grupie jest na tyle silne, że często umyka indywidualne podejście do dziecka, zauważenie jego trudności i reagowanie na potrzeby.




Rozumiem, bo sama jestem nauczycielką pracującą w przedszkolu, że czasami naprawdę brakuje rąk, by na czas pomóc każdemu dziecku. Może brakować przestrzeni, by z empatią podejść do każdego i wesprzeć go w nauce konkretnej czynności samoobsługowej. Łatwiej jest, jeśli nauczyciel będący z grupą ma wsparcie w postaci pomocy nauczyciela, ale wiem, że nie zawsze tak jest. Dużo też zależy od tego, jak samodzielne będą inne dzieci w grupie – łatwiej jest pomagać pięciorgu dzieci przy jedzeniu (choć to już jest trudne) niż karmić co drugiego malucha - to jest w mojej ocenie rzeczą wręcz niemożliwą. Dlatego warto wziąć pod uwagę, że niezadowolenie ze strony przedszkola z powodu dzieci, które wymagają większego wsparcia może też wynikać z realnego braku kadry.

Tak czy inaczej - uważam, że dyrektor powinien tak dysponować kadrami, żeby każde dziecko, które wymaga pomocy, tę pomoc otrzymało i warto o to zabiegać będąc rodzicem.

CZY PRZEDSZKOLAK MUSI SIĘ KOMUNIKOWAĆ Z INNYMI?

Jedyną umiejętnością, która z mojej perspektywy jest niezbędna i która ma ogromny wpływ na start w przedszkolu jest **komunikacja z otoczeniem**. Dlaczego mówię o komunikacji, a nie mowie? Bo nie oczekuję, żeby mały przedszkolak składał okrągłe zdania i wypowiadał właściwie wszystkie głoski (choć według norm rozwojowych trzylatek powinien już całkiem nieźle mówić), ale ważna jest dla mnie umiejętność dogadania się. Werbalnie, a jeśli to z różnych względów niemożliwe – za pomocą gestów.



To, że maluch będzie w stanie poinformować o swoich potrzebach, zasygnalizować chęć, zapytać o to, co go nurtuje i zrozumieć odpowiedź, jest ogromną wartością w adaptacji i budowaniu jego poczucia bezpieczeństwa w przedszkolu. Ułatwia też opiekę nad nim nauczycielom i specjalistom.

Umiejętność komunikacji wpływa również na relacje z innymi dziećmi. I nie myślę tu o trudnościach w nawiązywaniu przyjaźni i wspólnej zabawie, ale o podstawowych sytuacjach, jak konflikty i stawianie granic. Bywa często tak, że dziecko, które nie potrafi werbalnie zareagować, reaguje niewerbalnie, najczęściej złością, a nawet agresją. Jeśli więc Wasz dwu-trzylatek mówi niewiele albo komunikuje się w sposób zrozumiały tylko dla Ciebie – zachęcam Was do konsultacji logopedycznej już teraz.

ROZDZIAŁ 4.

CZEGO NIE MUSI UMIEĆ PRZYSZŁY PRZEDSZKOLAK?

Mitów wokół tego, co musi umieć mały przedszkolak jest wiele. Często dzieje się tak, że powielają je osoby, które już dawno nie mają do czynienia z placówkami wychowania przedszkolnego – dziadkowie, ciocie czy wujkowie. „On już ma trzy lata, powinien sam (i tutaj pojawia się szereg czynności, przykładowo: ubierać czapkę/wiązać buty/...)”. Z tego względu wiele mam obawia się, że jakiś zbiór umiejętności będzie wymagany przy przyjęciu do przedszkola, a nauczyciele będą krzywo patrzeć na rodziców, którzy „nie nauczyli” tego swojego malucha. Celowo użyłam cudzysłowia, bo są takie aspekty, których nie da się wyćwiczyć, choćby nie wiem co.



CZY PRZEDSZKOLAK MUSI BYĆ ODPIELUCHOWANY?

Być może dziwisz się, że takie pytanie stawiam akurat tutaj, a nie w poprzednim rozdziale. Ten mit jednak warto raz na zawsze obalić.

W najważniejszym obowiązującym dokumencie prawnym – Ustawie Prawo Oświatowe, nie znalazłam żadnego zapisu, który mówiłby, że dziecko rozpoczynające edukację przedszkolną musi być samodzielne w zakresie zaspokajania potrzeb fizjologicznych. **Fakt samodzielnego załatwiania potrzeb fizjologicznych nie stanowi więc kryterium według prawa i nie powinien być warunkiem do przyjęcia dziecka do przedszkola.** Mam nadzieję, że tą informacją zdejmę presję, którą nakłada się na wszystkich rodziców trzylatków i uchronię maluchy przed przykrymi konsekwencjami zbyt wczesnego odpieluchowywania.

Niestety, ustawie tej nie podlegają ściśle przedszkola prywatne, w związku z tym tam sytuację reguluje właściciel/dyrektor odpowiednim zapisem. W placówkach publicznych istnieje również prawo wewnętrzne każdej placówki, nazywane statutem przedszkola, w którym nierzadko przedszkole umieszcza taki zapis i do niego odwołuje się podczas pierwszych spotkań z rodzicami. Warto więc być świadomym rodzicem i w takiej sytuacji podeprzeć się treścią ustawy Prawo Oświatowe, z którą statut przedszkola musi być zgodny. Dodatkowo jednak dobrze, jeśli zaznaczysz, że masz na uwadze fakt, że to, że dziecko korzysta samodzielnie z toalety jest istotnym ułatwieniem dla nauczycieli pracujących z maluszkami i jak tylko będziesz widzieć taką możliwość – zadbasz o sprawne przeprowadzenie odpieluchowania.

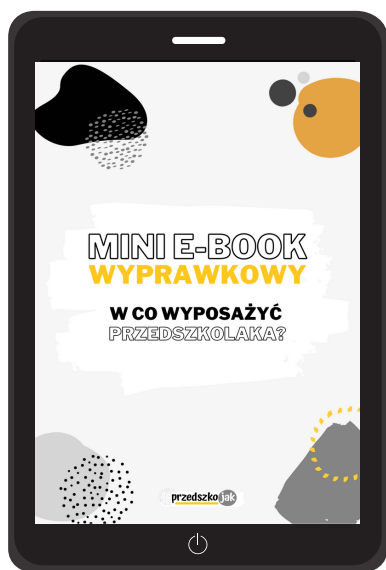


CZY TRZYLATEK MUSI SAM SIĘ UBIERAĆ I ROZBIERAĆ?

Kolejna umiejętność, przy której warto się zatrzymać i przekreślić słowo "musi". Nie, trzyletnie dziecko nie musi umieć poradzić sobie z **każdym elementem garderoby**. Nie musi umieć odpowiednio założyć butów ani zasunąć suwaka w kurtce. Pamiętaj, że sytuacje przedszkolne wzmocnią jego samodzielność na wielu płaszczyznach, również w kwestii ubierania się, ale stanie się to dość naturalnie i wtedy, kiedy będzie na to rozwojowo gotowe.

Chcę jednak podkreślić, że warto zastanowić się nad tym jak na tym etapie radzi sobie maluch z ubieraniem i rozbieraniem i co już potrafi. Sytuacji, w których będzie się przebierał w ciągu dnia jest sporo, biorąc pod uwagę udział w gimnastyce, toaletę czy wyjścia na zewnątrz. Dlatego żeby ułatwić mu ten proces (i nie generować zbyt wielu sytuacji, w których jest zależny od dorosłego), dbając o jego poczucie wartości i wiarę we własne umiejętności, zadbajcie w miarę możliwości o takie elementy garderoby, z którymi sobie już samodzielnie radzi. Zamieńcie wiązane buty na takie zapinane na rzep, zaproponujcie komin zamiast długiego szalika, którym trzeba się umiejętnie omotać, a zamiast spodni na guzik czy sukienki ze sprzączkami ubierajcie getry i spodnie dresowe, które łatwo da się wciągnąć na pupę.

Czy wiecie, że to, czym dysponuje maluch w przedszkolu wpływa na jego samodzielność i samopoczucie? I nie, nie mam na myśli nadruków bohaterów na koszulce czy plecaczka z Psim Patrolem (choć wiem, że dla wielu maluchów to ważna cecha!).



O tym, jak istotna jest kwestia organizacji przedszkolnej wyprawki i doboru ubrań, z którymi potrafi poradzić sobie maluch, jest "Mini e-book wyprawkowy". To szczegółowo opisana lista zakupów - uwzględniająca wspieranie samodzielności dziecka w przedszkolu.


Dostępny na www.przedszkojak.pl/sklep

CZY NAUCZYCIELE BĘDĄ POMAGAĆ MOJEMU DZIECKU?

Otrzymuję co jakiś czas pytania od rodziców przyszłych przedszkolaków, które brzmią bardzo podobnie:

"Moje dziecko ma 2 lata, nie umie jeszcze samo, czy Panie w przedszkolu mu w tym pomogą?".

Na tak postawione pytanie mogę odpowiedzieć tylko czy ja sama będąc wychowawczynią grupy, w której byłby Wasz maluch w tej konkretnej sytuacji bym mu pomogła, czy nie. Dla mnie nie ma zasady "Nie, w tej czynności nie pomagam" - oczywiście, że należy wspierać malucha w tym, czego jeszcze nie potrafi i stopniowo rozwijać jego samodzielność w tym zakresie.



Jednym z zadań przedszkoli ujętych w Podstawie Programowej wychowania przedszkolnego jest "Tworzenie sytuacji sprzyjających rozwojowi nawyków i zachowań prowadzących do samodzielności (...)". Samodzielność przedszkolaków rozwija się zwykle w dwojaki sposób:


- działania nauczyciela, jego wskazówki lub dokładne instrukcje, a przede wszystkim stwarzanie takich sytuacji, w których dziecko będzie mogło wykazać się samodzielnością (w najmłodszych grupach organizuje się konkretne zabawy, podczas zajęć dydaktycznych dotyczących czynności samoobsługowych),
- obserwacja i naśladowanie innych dzieci i podejmowanie prób wykonania danej czynności - wtedy nauka czynności samoobsługowych dzieje się jakby sama, bez ingerencji dorosłych.

ROZDZIAŁ 5.

CO ZROBIĆ, ŻEBY PRZYGOTOWAĆ MALUCHA DO PÓJŚCIA DO PRZEDSZKOLA?

NAJPIERW DOBRZE WYBIERZCIE PRZEDSZKOLE

Zanim zabierzecie się za przygotowywanie swojego kilkulatka na bycie przedszkolakiem, **najważniejsze jest wybranie dla niego odpowiedniego miejsca**. Jakie jest to najbardziej odpowiednie? W moim przekonaniu to taka placówka, która spełnia Wasze rodzicielskie oczekiwania (lokalizacja, wysokość opłat, oferta edukacyjna, godziny otwarcia itp.), ale też oferuje dziecku odpowiednie wsparcie (empatyczni nauczyciele, zatrudnieni specjaliści, uwzględnianie potrzeb dziecka, indywidualne podejście).



O to, by wybór placówki nie był intuicyjny czy przypadkowy, zadbałam tworząc Przewodnik "Jak wybrać przedszkole i mieć pewność, że to dobra decyzja?", z którym możesz przeanalizować przedszkole pod każdym względem i zastanowić się, czy spełnia ono Wasze kryteria. Znajdziecie go na www.przedszkojak.pl/sklep

POZWÓL DZIECKU NA SAMODZIELNOŚĆ I WSPIERAJ JĄ

Mam poczucie, że dużo mówię tu o samodzielności, możecie być już zmęczeni tym tematem. Jestem jednak przekonana, że to umiejętności samoobsługowe najmocniej wpływają na poczucie komfortu i bezpieczeństwa malucha w grupie.

To, co możecie robić już dziś, to małymi krokami pozwalać maluchowi przejmować inicjatywę, podejmować próby, uczyć się nowych umiejętności. Celowo używam tutaj tego trybu - nie chcę, żebyście wzięli się teraz za usilne usamodzielnianie go i z hukiem odrzucili karmienie, ubieranie i wycieranie pupy. Uwrażliwiam Was na to, żeby zwracać uwagę na sygnały dziecka, jego gotowość i chęć. **Wykorzystajcie codzienną rutynę i moment zabawy na przemykanie rozwoju samodzielności.**

Bardzo ważna jest również komunikacja. To, jakie słowa kierujemy do dziecka w codziennych sytuacjach może wspierać tę samodzielność albo wręcz przeciwnie, skutecznie ją utrudniać. Na kolejnej stronie załączam ściągę z komunikatami, których warto się wystrzegać.



JAKIE SŁOWA NIE WSPIERAJĄ DZIECKA W KSZTAŁTOWANIU JEGO SAMODZIELNOŚCI?

- **"Ty już dawno powinnaś/powinieneś to potrafić!"**

czyli komunikaty, które wypominają brak samodzielności w kontekście wieku dziecka.

- **"Zobacz, że ona/on już to potrafi, a Ty co?"**

czyli słowa, które sprowadzają się do porównywania umiejętności dziecka z innymi rówieśnikami.

- **"Daj, ja to zrobię szybciej/lepiej"**

a więc wyręczanie, które sprawia, że nie dajemy dziecku przestrzeni do podejmowania prób.

- **"Jak to zrobisz, to wróc do mnie"**

lub wręcz przeciwnie, kierowanie poleceń, przez które w rzeczywistości pozostawiamy malucha bez wsparcia.

- **"Jesz jak świnka! Zawsze musisz się ubrudzić!"**


czyli takie komunikaty, które zawstydzają, upokarzają i wytykają niepowodzenia.

- **"Tyle już to ćwiczysz, a nadal tego nie potrafisz"**

a więc umniejszanie postępów, brak wyrozumiałości wobec procesu, jakim jest osiągnięcie samodzielności przez malucha.

- **"Jak się tego nauczysz, to... (dowolna nagroda)"**

Obiecywanie i stosowanie nagród jako motywacji zewnętrznej, usilne zachęcanie do nabywania samodzielności nie przyspiesza jej i nie wspiera.



Zwróćcie też uwagę na to, czy **Wasza domowa przestrzeń tę samodzielność dziecka wspiera**. Czy ma możliwość sięgnąć po szczoteczkę do zębów, zaświecić światło w łazience albo zetrzeć, jak coś mu się rozleje? Takimi niewielkimi ułatwieniami możecie realnie przyspieszyć i wesprzeć osiągnięcie gotowości przedszkolnej Waszego dziecka.

Zachęcam Was też do tego, żebyście już dziś zrobili szybki audyt pokoju Waszego dziecka. Spójrzcie na niego z wysokości kilkulatka, pamiętając o jego możliwościach motorycznych i zastanówcie się:

- czy ma dostęp do swoich zabawek?
- czy książki są odpowiednio wyeksponowane, żeby mógł z nich samodzielnie korzystać?
- czy ma zorganizowane miejsce, w którym może w każdej chwili rysować, lepić czy układać?
- czy ma swobodny dostęp do materiałów plastycznych/kreatywnych?
- czy jest w stanie bez pomocy dorosłego sięgnąć po gry planszowe i układanki?
- czy ma miejsce, w którym może odpocząć, kiedy jest zmęczony?

Jeśli na wszystkie pytania odpowiedzieliście twierdząco - przestrzeń Waszego dziecka wspiera nie tylko samodzielność dziecka, ale też jego rozwój! Jeśli jednak po tym zadaniu zauważyliście, że nie wszystkie z wymienionych elementów są na wysokości kilkulatka - pomyślcie, czy możecie to zmienić. Czasami wystarczą naprawdę niewielkie modyfikacje, żeby uruchomić w maluchu sprawstwo i samodzielność.




O JAKIE DOŚWIADCZENIA WARTO ZADBAĆ?

Poza umiejętnościami, które już szeroko omówiłam, warto też **zadbać o doświadczenia dziecka**. Co mam na myśli? Dużo lepiej odnajdzie się w przedszkolu maluch, który:

- **miał doświadczenia przebywania w grupie dzieci** (może to być zarówno żłobek, jak i klub dziecięcy, sala zabaw, plac zabaw czy duże rodzeństwo) - dzięki temu jest w stanie zrozumieć, że czasem trzeba poczekać na swoją kolej, że można i warto dzielić się zabawkami, że fajnie jest spędzać czas z innymi dziećmi, uczy się rozwiązywać konflikty,
- **miał doświadczenia rozstań z rodzicami** (niezależnie od tego, jak długie były te rozstania) i czuł się podczas nich komfortowo - to wzmacnia w dziecku przekonanie, że każda rozłąka z rodzicem kończy się jego powrotem,
- **miał doświadczenia z pozostawianiem pod opieką kogoś innego** (dziadkowie, ciocie i wujkowie, niania) - takie sytuacje pozwalają nawiązywać relacje z innymi dorosłymi.

Wiem, że nie wszystko jest możliwe do zrealizowania. Być może nie możecie liczyć na pomoc i opiekę własnych rodziców, a zatrudnienie niani ze względów finansowych nie wchodzi w grę. Warto jednak mieć z tyłu głowy fakt, że dużo prościej będzie dziecku wystartować z przedszkolem, które już wcześniej kilkakrotnie doświadczyło, że za każdym razem jak mama znika i zostawia je pod opieką kogoś innego, to zawsze wraca o ustalonej porze.



Nie bez znaczenia będą też doświadczenia, jakie serwujemy dziecku każdego dnia, prezentując konkretny styl wychowania dziecka.

- Czy ma ono przekonanie, że warto zgłaszać swoje potrzeby, bo zostaną one wysłuchane i uwzględnione?
- Czy ma poczucie, że już wiele potrafi, a jego umiejętności są doceniane?
- Czy wie, że warto rozmawiać o swoich uczuciach i emocjach i nikt ich nie neguje ani nie umniejsza im?
- Czy chętnie podejmuje rozwojowe zabawy, zdobywa wiedzę na dany temat, interesuje się tym, co mu proponujesz? A może masz poczucie, że nie ma zbyt często takich możliwości?

Zostawiam Cię z tymi pytaniami - pomyśl, co możesz zmienić, jak ulepszyć Wasze codzienne funkcjonowanie, żeby wesprzeć gotowość przedszkolną dziecka. Jeśli potrzebujesz - wróć do pytań z rozdziału drugiego i skonfrontuj się z nimi raz jeszcze.

CO ZROBIĆ TUŻ PRZED STARTEM?

A na koniec coś, co pozwoli Wam **oswajać temat przedszkola** wtedy, kiedy do rozpoczęcia tej przygody będzie już naprawdę blisko.

1. **Nie zapewniajcie, że będzie idealnie, świetnie i miło** - często rodzicom, którzy chcą dodać otuchy maluchowi cisną się na usta słowa "Zobaczysz, na pewno będzie fajnie!" albo "Nie ma się czego bać". Lepiej wyposażyć go w wiedzę o tym, czego może się spodziewać i przygotować na różne, nie tylko miłe sytuacje, zamiast roztaczać same piękne wizje. **UWAGA!** Nie przesadźcie w drugą stronę - nie chodzi o straszenie i wzbudzanie lęku u dziecka.
2. **Wybierzcie się na spacer w okolicy przedszkola** i dokładnie obejrzyjcie budynek i ogród. Rozmawiajcie przy tym o tym, że niebawem będziecie tu przychodzić co rano, a któraś z sal w środku przedszkola będzie salą Waszego dziecka.
3. **Przywołujcie własne wspomnienia z przedszkola** i opowiadajcie dziecku o tym, jak to było - dla niego to znak, że każdy kiedyś przez to przechodził i że taka jest kolej rzeczy. Dodatkowo zabawne anegdotki czy przywołanie postaci nauczycielek sprawia, że oswajamy malucha z tym tematem.
4. **Czytajcie książeczki o tematyce przedszkolnej**, które przybliżają tę rzeczywistość - można wyposażyć się w lekturę książek, których bohaterowie również rozpoczynają przygodę z przedszkolem.



5. Weźcie udział w dniach otwartych i zajęciach adaptacyjnych (jeśli takie są organizowane), by razem z maluchem uczestniczyć w zwiedzaniu placówki i poznaniu pracujących w niej nauczycieli. To pozwoli zdobyć pierwsze doświadczenia z przedszkolem w bezpiecznej i sprzyjającej atmosferze.

DODATKOWE TREŚCI



#024 Odpieluchowanie - czy to warunek przyjęcia do przedszkola? • Przedszkolak

Odpieluchowanie to zмога wielu rodziców, a zwłaszcza tych, których dziecko wyrusza za moment do przedszkola. Jak powinno przebiegać i kiedy je...

Artykuł #024 na przedszkolak.pl

Więcej o tym, że odpieluchowanie nie powinno i nie może być warunkiem przyjęcia dziecka do przedszkola.



#026 Trening czystości trzylatka - doświadczenia nauczyciela z przedszkola • ...

Czy wiesz ile trudności sprawia trzylatkom nauka samodzielnego korzystania z toalety? Jakie problemy przysparza im trening czystości? Dowiedz się więcej.

Artykuł #026 na przedszkolak.pl

O tym, czy należy używać terminu "trening czystości" i z jakimi problemami mogą zmagać się maluchy w przedszkolu.



#044 Jak przedszkole kształtuje samodzielność dziecka? • Przedszkojak

Znam rodziców, którzy myślą, że przedszkole rozwija samodzielność dziecka mimochodem, przy okazji. Czyżby? Jakie są działania nauczycieli?

Artykuł #044 na przedszkojak.pl

Jak przebiega nauka samodzielności w przedszkolu? Jak osoby pracujące z dziećmi wspierają ten proces?



#053 Kiedy do przedszkola? Czy dwulatek może być przedszkolakiem? • Przedszkojak

Masz wątpliwości, czy Twój maluch powinien już ruszyć do przedszkola? Nie wiesz, kiedy do przedszkola możesz zanieść swego dziecka? Sprawdź

Artykuł #053 na przedszkojak.pl

Dwulatek, dwuipółlatek i trzylatek - jak wygląda ich przedszkolny start?



#055 Przewodnik rodzica - instrukcja obsługi • Przedszkojak

Przewodnik rodzica to narzędzie, które ułatwi Ci wybór przedszkola. Zobaczysz co jest dla Was ważne i

Artykuł #055 na przedszkojak.pl

Więcej informacji o tym, co zyskujesz wykorzystując Przewodnik podczas wyboru przedszkola i rekrutacji.



PODSUMOWANIE

Mam nadzieję, że lektura tych treści sprawiła, że rozjaśniło Wam się wiele spraw i poczuliście się bardziej spokojni. Wiedźcie, że z obawami, czy to dobry moment i czy maluch sobie poradzi, mierzy się naprawdę tysiące rodziców kilkulatków - i to całkowicie naturalne. Tym mocniej cieszę się, że sięgacie po pomoc i szukacie informacji o tym, co zrobić, żeby przygotować malucha na ten dzień!

Pamiętajcie też o tym, że nawet jeśli wszystko przeanalizujecie, sprawdzicie, wzmocnicie samodzielność malucha i zaopiekujecie jego emocje - nie oznacza to, że nie spotka Was żadna trudność adaptacyjna, łzy czy tęsknota. Jestem jednak przekonana, że poczucie, że zrobiliście co się dało i czas poświęcony na osvajanie tematu i przygotowania sprawi, że finalnie przedszkole będzie dla Was wszystkich świetnym miejscem!

Jestem bardzo ciekawa, który fragment tego e-booka był dla Was najbardziej wartościowy? Co było dla Was na tym etapie największym wsparciem? Będę więc wdzięczna za to, jeśli znajdziecie kilka minut, żeby dać mi znać jak Twoje wrażenia.

Czekam na wiadomość od Ciebie na kontakt@przedszkojak.pl.
Kilka słów wniosków, sugestie i wnioski mile widziane!

GDZIE ZNAJDZIESZ PRZEDSZKOJAKA W SIECI?

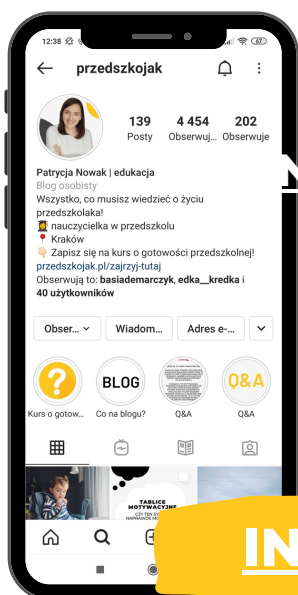
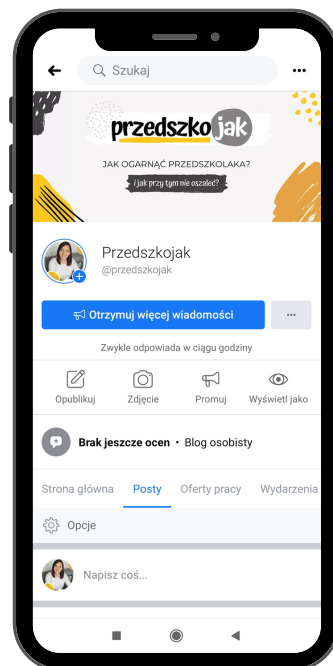


Tu znajdziesz mnóstwo artykułów oraz sklep z e-bookami dla rodziców.

PRZEDSZKOJAK.PL

Stąd dowiesz się o najnowszych treściach.

FACEBOOK



Tu tworzymy społeczność **#TEAMPRZEDSZKOJAK**, dołącz do nas!

INSTAGRAM